



Śmigłowiec LPR na kilka godzin utknął na dachu iławskiego szpitala

data aktualizacji: 2018.08.02



Podejrzenie wystąpienia usterki, które się nie potwierdziło - to przyczyna środowego unieruchomienia śmigłowca LPR na lądowisku na dachu iławskiego szpitala.

Helikopter w godzinach popołudniowych stał tam przez kilka godzin, co nie umknęło uwadze internautów. Zastanawiali się, czy może wystąpiła awaria śmigłowca.

Jak sprawdzamy, takiej awarii nie było, choć taką możliwość zasugerował pokładowy system bezpieczeństwa jednostki.

- Podczas lotu na monitorze helikoptera wyświetlił się komunikat o możliwości wystąpienia usterki. Mechanicy ściągnięci na miejsce ustalili jednak, że żadna awaria nie miała miejsca - wyjaśnia rzecznik Powiatowego Szpitala w Iławie Tomasz Więcek.

Mechanicy musieli przyjechać aż z Warszawy, stąd konieczność oczekiwania.

Natomiast komunikat na ekranie śmigłowca można porównać do samochodowych kontrolek. Fakt ich zapalenia się może zwiastować poważne kłopoty, ale może też być błędnym odczytem. Wczoraj w

Ilawie załoga śmigłowca miała na szczęście do czynienia z tym drugim scenariuszem.

Tomasz Więcek dodaje, że takie sytuacje należą do rzadkości. Nieco częściej występują natomiast trudności z poderwaniem śmigłowca do lotu. Może je potęgować upał i rozrzedzone nim powietrze. Jednak ogólnie, co dla nikogo nie będzie chyba zaskoczeniem, śmigłowce LPR można uznać za bardzo bezpieczny środek transportu.

- Piloci są doświadczeni i odpowiednio przeszkoleni, a wszystkie newralgiczne systemy odpowiedzialne za bezpieczeństwo są podwójne. To oznacza, że śmigłowiec bezpiecznie wyląduje, nawet jeśli podczas lotu wystąpi usterka - mówi rzecznik szpitala.

Zdjęcia: nadesłane.



Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55339-smiglowiec-lpr-na-kilka-godzin-utknal-na-dachu-ilawskiego-szpitala>